



GAZETA LUBELSKA

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Lublin, wtorek 5 czerwca 1945 r.

Nr 105

Ludowcy u Prezydenta Bieruta

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru” i „Chłopów” ukazała się następująca informacja:

W drugim dniu zjazdu delegatów Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie, po zakończeniu pochodu w dniu Święta Ludowego, została przyjeta delegacja Stronnictwa Ludowego, reprezentująca wszystkich województw w składzie 37 osób przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut.

Na konferencji przemawiali prawie wszyscy delegaci, dając pełny obraz najważniejszych potrzeb wsi polskiej. Wysłuchano następujące sprawy:

Spokój i bezpieczeństwo

Pierwszą rzeczą, której chłop pragnie, to — wraz z pokojem — spokoju w kraju. Chłop chce bezpiecznie i spokojnie pracować. Chce być użyteczny dla państwa, ale mu w tym w wielu województwach przeszkadzają. Przeszkadzają mu bandy terrorystyczne.

Chłop wie, z kogo się one rekrutują. Są to, jak w Rzeszowskim i Lubelskim, banderowcy, są tam i Niemcy, volksdeutsche, są też zwykli bandyci-kryminaliści.

Ala nad całą tą bandycką zbieraniną wyświecają różnego typu, stanowiącą nieuchronny produkt każdej wojny, a w szczególności wojny tak demoralizującej, jak obecna — dominuje i usiłuje politycznie wykorzystywać produkty zgnilizny moralnej — najbardziej zdeprawowaną i zbrodniczą — faszystowska ekspozytura reakcji, bandy terrorystów z NSZ i zgnila reszta rozbitków reakcyjnych.

Podnosi ona swą bandycką pięść przeciwko własnemu narodowi, godzi skrytobójczą kulą w pierś rodaka-chłopa, robotnika, żołnierza, działacza ludowego — aby terrorem skłonić go do wyrzeczenia się swej ofiarnej pracy na rzecz ludu, na rzecz jego dążeń demokratycznych, na rzecz jego samodzielności.

W taki oto zdradziecki sposób usiłuje mścić się na ludzie

warcholska banda rodzimych faszystów za jego bunt przeciwko reakcji, za odsunięcie obywateli, spekulantów i lichwiarzy od władzy w odradzającym się państwie.

Chłop jest cierpliwy i czekał. W ciągu minionych miesięcy na zabójstwa działaczy ludowych odpowiadał uroczystymi pogrzebami. Ale dziś żąda innej odpowiedzi od siebie i od Państwa. Chłop został wyprowadzony z równowagi.

Bo przed jakimś stoi faktem? Oto w ostatnim miesiącu w Rzeszowskim

zginął M. Fleszar, znany i ceniony działacz ludowy i spółdzielczy.

Za co? Za to, że właśnie wyszedł z konspiracji i oczekiwania, za to, że przystąpił do pozytywnej pracy przy odbudowie Państwa Polskiego, do rozwoju gospodarczego wsi polskiej w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Na tym samym posterunku zginęło 5 działaczy Stronnictwa Ludowego w powiecie Nisko.

Oto w lubartowskim pow. jednego z najstarszych ludowców, odznaczanego krzyżami, posła Bernarda, tego starca, który pierwszy stanął na lubelskim jeszcze kongresie ludowym i drzącym głosem wzywał: „Chłopy, zielone sztandary wyciągnijcie już z ziemi, wyciągnijcie zielone sztandary”, tego seniora haniebnie w piwnicy, polamawszy mu wpięć rękę i nogi, zabili zamachowcy.

Za co? — pytamy. Za to, że odrodzone Stronnictwo Ludowe budował ten szlachetny i mądry starzec.

Oto w Białostockim zabito 4 żołnierzy sowieckich, w tym dwie telefonistki. Mordercy bestialsko obcięli piersi kobietom.

Chłop dobrze rozumie, że

idzie tu o prowokację,

o budzenie nieufności w Armii Sowieckiej do społeczeństwa polskiego, o wywołanie represji i ogólnego zamętu. Idzie o siadanie paniki.

Terrorysta ponawiają morderstwa w tych samych okolicach, tak w Białostockim, w Supraślu, zamordowawszy raz trzech mło-

docianych działaczy, w kilka dni później wymordowali 19 osób. Ludzie są przerażeni, uciekają do innych wsi. Do tego prowadzi maso-

Kiedy się winka w szczególności, co się widzi? Oto, jak w Supraślu, terrorysta zaciągają 16-letniego chłopca na posterunek i tam, kazawszy mu stanąć twarzą przed sztandarem Polski, walą w głowę, a mózg i krew pryska na symbol Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, na białą i czerwoną flagę.

Któż to robi? — Robi to różnonarodowa mieszanina zbrojcka (z Niemcami włącznie), ale przewodzi, ale hasła stawia faszystowski NSZ-owski. „Kto nie idzie do nas, kto przeciw Londynowi, ten żyć nie będzie”. I chłopci widzą, że bez rozprawy zdecydowanej z tymi bandytami nie można na wsi siedzieć.

Chłop czuje się poniżony tym braterstwem bandytów faszystowskich z największą kanalią, najbardziej barbarzyńskim wrogiem — Niemcami. Chłop nie ma dość pogardy dla takich przeciwników politycznych, którzy posługują się nieczestną metodą podstępów i fałszu.

Oto ręka prowokatora wywiesza plakat z napisem „kolchozy to potęga” albo „wyrzucić wszystkich burżujów i kulaków”; podpisano wszędzie „P.P.R.”. To jest podłość której chwytą się znieczestniały bankrut polityczny.

Dlatego delegaci we wniosku proszą Prezydenta o przekazanie wolnych już na froncie jednostek Wojska Polskiego, aby zniszczyli wicherzycieli wewnątrz kraju i zapewniły ład i bezpieczeństwo. Chłop pragnie spokojnie pracować na roli. Ale aby mógł pracować bezpiecznie, prosi o karabin. Sam się będzie bronił, sam się też rozprawi z bandytyzmem kryminalnym i bandytyzmem politycznym.

Darowanie kary pragnącym szczerzej współpracy

Żeby położyć wyraźną granicę pomiędzy rzeczywistą reakcją, posługującą się terrorem jako ostatnim atutem politycznym, atutem utrzymania zamętu w kraju — a tymi, którzy choć nawet weszli w konspirację, obalamuceni kłamliwą agitacją londyńską, ale dziś, rozu-

miejąc swoje obłokanie, pragną odciąć się starowoczo od podziemnej roboty — delegaci proszą Prezydenta o zwolnienie aresztowanych i darowanie kary ukrywającym się. Zarządy wojewódzkie będą brały na swą odpowiedzialność rehabilitację nawracających się szczerze.

O usprawnienie organów bezpieczeństwa

Trzecia sprawa: Chłop polski docenia historyczną rolę Służby Bezpieczeństwa i Milicji. To wewnętrzne wojsko w momencie powstania nowej demokratycznej Polski zabezpieczyło zwycięstwo polityczne mas ludowych nad obszarnikami i kapitalistą, nad reakcją szarym i jej zbrojną siłą. I w dalszym ciągu chroni demokrację, pozwala się jej umocnić w Polsce powojennej.

Dziś stać już nas na to, aby usprawnić organy bezpieczeństwa, by dokonać rewizji składu osobowego szeregów Bezpieczeństwa i Milicji.

Delegaci wskazują na liczne przykłady, w których wynika, że w wielu miejscach do szeregów funkcjonariuszy Bezpieczeństwa czy Milicji przeniknęli, ukraińscy faszysty, volksdeutsche kryminaliści i reakcyjniści. Poza niebezpieczeństwem natury politycznej, jakie te elementy wniosły do służby bezpieczeństwa, niemniej ważne jest niebezpieczeństwo demoralizacji (przekupstwa i nadużyć). Chłop pragnie widzieć w Bezpieczeństwie i Milicji rzeczywiste nieodzowny instrument ochrony demokracji i ładu, ale dlatego pragnie, by był on nieskazitelny ideowo i z honorem pełnił swą trudną służbę. Delegaci wysuwają projekt, aby na dobór kadr w Bezpieczeństwie i Milicji miały wpływ terenowe Rady Narodowe i stronnictwa polityczne.

Chłop daje — chłop otrzymuje

a) Towary przemysłowe

Nieuregulowaną wciąż pozostaje sprawa wypłat za dokonane przez chłopów świadczenia rzeczowe, premii towarowych i wymiany towarów za produkty roln. Przemysł już ruszył i, jak informował na sesji majowej KRN minister przemysłu ob. Mine, fabryki posiadają znaczne ilości towaru. Delegaci proszą o wpłynięcie na aparat przekazujący towary („Społem”, Ministerstwo Aproprowiacji), aby chłop nie miał podstaw do narzekania na brak niezbędnych dla wsi produktów przemysłowych i na spekulację.

b) Ceny

Delegaci zwracają uwagę na różnice cen pomiędzy produktami rolnymi, a artykułami przemysłowymi i proszą Prezydenta o opracowanie przez czynniki fachowe zagadnienia stosunku cen artykułów rolniczych do przemysłowych we wszystkich postaciach ich wzajemnej wymiany, aby znaleźć pomyślnie rozwiązanie dla wsi, szczególnie dla wzmocnienia jej siły nabywczej i jakości produkcji.

c) Odbudowa wsi

Palącą jest sprawa uzyskania drzewa opałowego i budulca na odbudowę spalonych wsi. Komplikują ją: brak ustalonych cen na budulec, prowizorycznie przez Dyрекcję Lasów ustanowione wskaźniki.

Wymiana pieniędzy

Wymiana pieniędzy miała niekorzystną dla wsi przebieg. W wielu bowiem powiatach nie dotarła do chłopów, choć pieniądze były w odpowiednich ilościach wzięte i rozchodowane. Chłop doskonale zdaje sobie sprawę, iż winę ponoszą tu głównie stare, zdeprawowane elementy urzędnicze, które częściowo usadowiły się w aparacie państwowym, wykorzystując niedostateczną w pierwszym okresie kontrolę. Chłopu nie wymieniono 500 zł, ale spekulantom i politycznym wrogom wolno wymieniali setki tysięcy i miliony złotych. Delegaci wnoszą żądanie wdrożenia jak najbardziej dokładnych dochodzeń wobec tych masowych malwersacji i oczyszczenia od wrogów budującej się demokracji Polskiej. Delegaci pro-

(Dokończenie na str. 2)

Przed spotkaniem Wielkiej Trójki

Powrót Daviesa do USA

WASZYNGTON, 4. VI. — Wysłannik prezydenta Trumana Joseph Davies powrócił do Waszyngtonu po przeprowadzeniu rozmów w Londynie.

W dniu dzisiejszym Joseph Davies ma złożyć prezydentowi Trumanowi sprawozdanie z przeprowadzonych roz-

mów z premierem Churchillem i ministrem Edenem.

Powrót Harry Hopkinsa z Moskwy ma nastąpić w najbliższych dniach.

LONDYN, 4. VI. — Londyńscy korespondenci uważają, że rozmowy Harry Hopkinsa w Moskwie zostały uwieńczone powodzeniem.

Sytuacja na Bliskim Wschodzie uległa poprawie

LONDYN, 4. VI. — Brytyjskie oddziały pancerne zostały wysłane do miast Aleppo, Homs, Hama i Dżemal Druz.

W Damaszku doszło do demonstracji. Ludność zaatakowała francuską placówkę wojskową, 3 Francuzów zostało zabitych. Wojska brytyjskie przywracają porządek. Został wydany zakaz wychodzenia na ulice miasta po godzinie pierwszej. Cywilna ludność francuska zostaje ewakuowana.

LONDYN, 4. VI. — Sytuacja na Bliskim Wschodzie uległa poprawie. Ewakuacja ludności francuskiej odbywa się spokojnie. Garnizon francuski w Damaszku, liczący 3 tys. ludzi został ewakuowany do obozu znajdującego się 8 km za miastem. Do antyfrancuskich wystąpień nie doszło. W Homs wojska brytyjskie musiały powstrzymać Beduinów przygotowujących atak na koszary. Paget dokonał przeglądu wojsk lądowych i marynarki.

LONDYN, 4. VI. — Premier syryjski postawił wniosek, aby komisja międzynarodowa zbadała zarzuty gen. de Gaulle'a w sprawie

rzekomych gwałtów, jakich dopuszczali się żandarmi syryjscy wobec Francuzów. Straty syryjskie wg oświadczenia premiera są wysokie. Wynoszą 400 zabitych, 100 zaginionych i 500 rannych.

Wg doniesień korespondentów budynki w Damaszku zostały tak poważnie uszkodzone, że remont ich potrwa szereg miesięcy. Najbardziej zniszczony został gmach parlamentu, który ostrzeliwany był z bliska przez artylerię francuską i jeden z najpiękniejszych meczetów.

Obrady Ligi Panarabskiej

KAIR, 4. VI. — Dziś zaczynają się obrady Ligi Panarabskiej, w których biorą udział przedstawiciele Egiptu, Jemenu, Transjordanii, Saud-Arabii, Syrii, Libanu i Iraku.

Delegaci siedmiu państw arabskich będą dyskutowali na temat sytuacji w Syrii i Libanie.

KAIR, 4. VI. — Król Egiptu Faruk przyjął wczoraj sekretarza Ligi.

Posiedzenie Komisji Kontroli Niemiec

PARYŻ, 4. VI. — Wczoraj odbyło się w Berlinie pierwsze posiedzenie Sojuszniczej Komisji Kontroli nad Niemcami. Odgraniczenie stref okupacyjnych było tematem wczorajszych obrad.

LONDYN, 4. VI. — Obrady w Berlinie, w których udział biorą marszałek Zukow, generał Eisenhower i marszałek Montgomery, wywołały duże zainteresowanie. Na konferen-

cji opracowany zostanie plan współpracy Trzech Mocarstw, oraz ustalona będzie siedziba Komisji Kontroli Niemiec. Po konferencji generał Eisenhower udać się ma na urlop do Ameryki.

PARYŻ, 4. VI. — Radio francuskie podaje jako przyszłe miejsce działalności Sojuszniczej Komisji Kontrolnej w Niemczech Poczdam.

Przedstawicielem Francji na tej konferencji jest generał Delattre de Tassigny.

Z ostatniej chwili

Eden chory

LONDYN, 4. VI. — Minister spraw zagranicznych Eden zachorował na owrzodzenie dwunastnicy. Lekarze polecieli ministrowi 2 tygodniowy wypoczynek.

Na czas choroby Bena, premier Churchill objął osobiście kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Ludowcy u prezydenta Bieruła

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szą o uwzględnienie najbardziej skrzywdzonych powiatów przez przeprowadzenie dodatkowej wymiany.

Wszystko dla Zachodu

Kolonizacja Zachodu i ziem Polski stanowi dla chłopu uzupełnienie reformy rolnej. Chłop spieszy na Zachód i jako Polak i jako rolnik. Za murem Polskiego Wojska musi stanąć i stanie mur milionów chłopów. Za czołgami pójdzie traktor i plug. Dlatego delegaci proszą o okaze-

wanie przez Państwo chłopom jak najwydatniejszej pomocy w akcji przesiedleńczej: w transporcie, w rozmieszczeniu i ubezpieczeniu mienia i inwentarza, jaki po Niemcach został.

Polacy wciągnięci na listę volksdeutsche

Delegaci proszą, aby ludność polską na Zachodzie, chłopów polskich, których najeźdźca zmusił do podpisania list niemieckich, inaczej potraktować niż volksdeutsche, którzy przysięgli obywatelstwo niemieckie w Gubernii Generalnej, gdzie przymusu takiego nie było.

Współgospodarze

Konferencja delegatów Stronnictwa Ludowego z Prezydentem Krajowej Rady Narodowej stanowi jeden z ważnych dowodów czynnego udziału wsi polskiej w rządzeniu Państwem. Nie tylko poprzez swoich ministrów w rządzie, ale i poprzez postulaty składane na ręce Prezydenta Krajowej Rady Narodowej wkraczają chłopci decydująco w najtrudniejsze i najważniejsze sprawy Państwa. Nie o nich bez nich. Nie bez nich w Państwie.

które wszelkimi metodami, nie wyłączając bratobójczej zbrodni i zdrady własnego, borykającego się z trudnościami powojennymi kraju, usiłują paraliżować rozwój życia społecznego, gospodarczego, kulturalnego i państwowego odrodzonej Polski w imię obrony władz i przywilejów wstecznicstwa. Rząd nie będzie miał najmniejszej pobłażliwości w stosunku do sanatorów i faszystów z NSZ i z całą bezwzględnością wytypi zdradców, terrorystów i zbrodniarzy, usiłujących bezczynie godzić w same podstawy bytu naszej demokratycznej państwowości i tym samym w podstawy niepodległości Polski.

Odpowiedź Prezydenta Bieruła

Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bierut wyraził uznanie delegatom za szczere i wszechstronne sformułowanie życzeń wsi, dzięki czemu konferencja przybrała znaczenie ogólnopolskie.

Taki bezpośredni kontakt raz nawiązany, powinien być odnawiany przy każdej okazji, aby o potrzebach wsi Rząd wiedział jak najwcześniej, czy wtedy, kiedy idzie o naprawienie błędów i szkód, czy wówczas, kiedy inicjatywa prawodawcza Stronnictwa Ludowego może być wbudowana w plan ogólnopolski, posuwając naprzód i łącząc najekonomiczniej sprawy wsi i Państwa.

Charakterystyką odbywającej się konferencji, Prezydent stwierdził, że może ona służyć za przykład, w jaki sposób demokracja powinna najlepiej i najszybciej poprawiać błędy i braki w gospodarce państwowej, bo tylko w demokracji nie rząd sam, ale każdy obywatel poprzez zorganizowane reprezentacje społeczne czuje się odpowiedzialnym za Państwo.

Na wysunięte przez delegatów Stronnictwa Ludowego postulaty, Prezydent udzielił następującej odpowiedzi.

W sprawie budulca i opału

Zostaną wydane odpowiednie zarządzenia w myśl potrzeb wsi i na podstawie ulg płatniczych, Państwo dało chłopom ziemię, musi też ułatwić im możliwość zabudowania się na niej i zagospodarowania, uwzględniając przy tym, że nowopowstałe gospodarstwa, jak i gospodarstwa stare, lecz zniszczone w czasie wojny, nie są w stanie wziąć na siebie od razu całego ciężaru kosztów tej odbudowy. Trzeba rozłożyć ten ciężar na dalsze lata, gdy gospodarstwo stanie już twardo na nogi i bez szczególnego trudu będzie mogło spłacić swe zobowiązania. Umożliwić to odpowiednio kredyt na zabudowanie się gospodarstw chłopskich. W związku z odbudową wsi Rząd (Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych) łącznie z Ministerstwem Odbudowy Kraju) przygotowuje projekty planowej odbudowy przez wydzielenie odpowiedniej ilości drzewa budulcowego i zastępczych materiałów budowlanych.

Produkty przemysłowe i pomoc w rozwoju rolnictwa

Postępujący wzrost zaludnienia i zwiększenie produkcji umożliwi wydatniejsze zaopatrzenie wsi w produkty przemysłowe. Dziś jeszcze wzrost ten hamują trudności w normalnym zaopatrzeniu robotników w żywność, wypływająca stąd niska wydajność ich pracy, trudności transportowe, a także poważne zniszczenia wojenne samego przemysłu, dróg komunikacyjnych, mostów, niedostateczna ilość środków przewozowych. Rząd walczy energicznie z tymi przeciwnościami i poszczególne gałęzie przemysłu zaczynają już dawać coraz pomyślniejsze wyniki.

W miarę tego postępu wieś będzie otrzymywała coraz większą ilość niezbędnych jej produktów i narzędzi pracy, ułatwiających podniesienie gospodarki chłopskiej i wzrost kultury rolnej, czemu też będzie sprzyjać wszechstronna pomoc agronomiczna, produkcja i tańsza dostawa nawozów sztucznych, wysiłki w kierunku wznowienia i ułatwienia racjonalnej hodowli bydła, trzody chlewnej, drobiu, wreszcie pomoc państwa w dziedzinie częściowego zastąpienia sprzętu przez organizację państwowych stacji traktorów, ciągników i maszyn, przychodzących z pomocą drobny indywidualny gospodarstwu chłopskiemu za dostępną dla nich opłatą.

Sprawa cen i wymiany towarowej

Główną przyczyną naruszającą równowagę rynku i cen jest niedostatek produktów zarówno przemysłowych, jak i rolniczych. Na niedostatek tym żeruje właśnie spekulacja, która oczywiście daje się jednakowo we znaki zarówno chłopu, jak i robotnikowi i pracownikowi umysłowemu. Przewidywać te trudności i doprowadzić do zrównoważenia cen można tylko przez zwiększenie produkcji tak

artykułów przemysłowych, jak i rolniczych. Stan obecny jest

stanem przejściowym,

wynikłym ze skutków wojny ze zniszczenia i ograbienia kraju przez okupanta, z dewastacji przemysłu i transportu. W tym przejściowym okresie Rząd musi regulować sprawę zaopatrzenia ludności pracującej w produkty, których ilość jest niedostateczna, przy czym przy wyznaczaniu cen na produkty przemysłu państwowego musi uwzględniać częściowo stosunki panujące na wolnym rynku. Spekulację na rynku można tylko w pewnym stopniu okiełzać przez

rozbudowę sieci sklepów spółdzielczych, poddanych pod zorganizowaną kontrolę mas członkowskich Rząd oddziałuje w tym kierunku, popierając rozwój ruchu spółdzielczego i powstające spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej. Ale tylko pełne uruchomienie przemysłu i postępująca normalizacja stosunków gospodarczych w całym kraju pozwolą rozwiązać zagadnienie polityki cen i wymiany produktów przemysłowych i rolniczych, zgodnie z postulatami i interesami wsi, co leży również w intencjach obecnego rządu demokratycznego.

Świadczenia rzeczowe

Sprawa towarów i cen zależy w dużym stopniu od samej wsi. Przede wszystkim od wyników akcji świadczeń rzeczowych. Świadczenia rzeczowe to nie tylko zaspokojenie potrzeb miast, ale i w niemińszym stopniu interesów wsi, gdyż one decydują o sprawnym działaniu przemysłu, o powiększeniu się kadr robotniczych, o spadku cen przemysłowych na wolnym rynku.

W powrotnym procesie pełne i sprawne wykonanie świadczeń rzeczowych daje w wyniku szybki wzrost produkcji towarów przemysłowych i to po niższej cenie. Świadczenia rzeczowe w praktyce znikają w przyszłości, gdy życie gospodarcze zostanie unormowane. Dziś w warunkach wynikłych wskutek działań wojennych od wyników akcji świadczeń rzeczowych zależy w dużym stopniu

szybki rozwój i organizacja całego życia gospodarczego kraju.

Trzeba zrozumieć, że tak jak żołnierz składa ofiarę z krwi na rzecz wyzwolenia Ojczyzny, tak też w początkowym okresie odbudowy powojennego życia pokojowego, każdy oby-

Organa bezpieczeństwa

I tu, podobnie jak w innych działach aparatu państwowego, do stworzonych zupełnie od nowa i z konieczności pośpiesznie kadr Bezpieczeństwa i Milicji dostało się wiele jednostek niepożądanych, albo wrogich demokracji, albo zdeprawowanych.

Rząd prowadzi systematyczną selekcję i dobór właściwych kadr, niezbędnych dla tej, niewątpliwie najbardziej odpowiedzialnej funkcji społecznej, jaką jest zabezpieczenie praworządności oraz spokoju i bezpieczeństwa obywateli.

Podniesienie poziomu poczucia praworządności, poszanowania ustaw i obowiązków wo-

watel musi złożyć ofiarę z trudu i wyrzeczenia materialnego, budując swoje nowe demokratyczne państwo.

Świadczenia są konieczne, natomiast nie powinien mieć miejsca niesprawiedliwy rozdział świadczeń. A wiele nierówności i niesprawiedliwości miało miejsce przy ściąganiu ostatnich świadczeń. I za tę akcję odpowiedzialność winny wziąć na siebie przede wszystkim społeczne organizacje na wsi, w ich bowiem interesie leży dobro chłopów, w ich interesie kontrola rozdziału. Stronnictwo Ludowe winno dopilnować na przyszłość tak bezpośrednio, jak i poprzez Rady Narodowe sprawiedliwego rozdziału świadczeń rzeczowych.

Rząd ze swej strony musi się zatroszczyć o to, aby premiowanie gospodarstw, które szybko i sprawnie oddały wyznaczone kontyngenty świadczeń rzeczowych, postępowało niezwłocznie i w szerokim zakresie. Przemysł państwowy powinien jak najszybciej wydzielić pokątną ilość towarów na premiowanie takich gospodarstw.

Wymiana pieniędzy

Aparat państwowy w zakresie wymiany pieniędzy w wielu wypadkach rzeczywiście okazał się nie na wysokości zadania. Organizowany w pierwszych dniach wolności gwałtownie, chaotycznie i nie sprawdzony dostatecznie — został wykorzystany tu i ówdzie w momencie wymiany pieniędzy przez urzędników, spekulantów i wrogów państwa.

Ale i ta lekcja dla demokracji polskiej ma swą wartość. Pokazuje po pierwsze, jak bardzo konieczne jest budowanie aparatu państwowego od nowa i z nowych ludzi, po wtóre, jak czynnik społeczny mało jeszcze uświadomił sobie swoje prawa, a zarazem i obowiązki.

Zawsze państwu potrzebna jest kontrola społeczna.

Dlaczego zabrakło jej dla tak ważnej dla wsi sprawy jak wymiana pieniędzy? Gdyby organizacje społeczne i polityczne wsi dopilnowały sprawy, nadużycia byłyby udaremnione.

Raz jeszcze trzeba powtórzyć: demokracja to odpowiedzialność rządu i społeczeństwa. Wina urzędników państwowych to zawsze równocześnie wina społeczeństwa, braku jego kontroli i dopilnowania własnych interesów.

Gdzie wyrównanie krzywdy, jaka spotkała chłopów, będzie jeszcze możliwe bez szkody dla ogólnych interesów państwowych, rząd niewątpliwie postara się krzywdę tę naprawić.

bec państwa — to jedno z najważniejszych również zadań wszystkich demokratycznych organizacji społecznych politycznych.

Na straży praworządności stać muszą Rady Narodowe, których znaczenie i rola w tej dziedzinie winny wzrosnąć jak najszybciej. Przy współudziale organizacji politycznych i pod kontrolą Rad Narodowych

przeprowadzany dobór kadr,

a podniesienie ich kwalifikacji drogą szkół o wysokim poziomie ideowo-społecznym, zapewni nam służbę bezpieczeństwa zdolną i godną demokracji.

Oczywiście, odpowiedzialna za losy państwa demokracja polska

musi wystrzegać się pobłażliwości wobec działań destrukcyjnych podziemnych agentur reakcji, dzieży chłopskiej w związku z pozycją czy wahaniami niektórych starych czołowych przywódców ruchu ludowego, wciągniętych do obozu reakcji emigracyjnej przez zamaskowaną lecz sprytną, szkodliwą i zgubną dla Polski działalność agentur sanacyjnych. To też opinia demokratycznych organizacji ludowych, korygująca w sposób uzasadniony zarządzenia izolacyjne władz bezpieczeństwa, będzie brana pod uwagę.

Oczywiście, odpowiedzialna za losy państwa demokracja polska

musi wystrzegać się pobłażliwości wobec działań destrukcyjnych podziemnych agentur reakcji,

Mocna indywidualna gospodarka chłopska jest podstawą dobrobytu

Współpraca stronnictw demokratycznych, na których opiera się Rząd i Krajowa Rada Narodowa, jest podwaliną jedności całego narodu w jego wysiłku nad odbudową naszej odrodzonej Ojczyzny, nad zapewnieniem jej siły, niepodległości, postępu, rozwoju i jej przyszłej wielkości. Żywa łączność narodu i jego państwowych instytucji, której wyrazem jest między innymi nasze Święto Ludowe i obecna nasza konferencja — stanowi najlepszą gwarancję tego, że kraj nasz wyjdzie szybko i zwycięsko z okresu trudności, z którymi borykają się dziś inne wszystkie kraje i narody, dotknięte skutkami potwornej wojny z hitleryzmem.

Jak najbardziej wszechstronne zapewnienie rozwoju i rozkwitu indywidualnej gospodarki chłopskiej, utrwalającej swobodną polską strukturę wytwórczości rolniczej, opartej na reformie rolnej, na likwidacji zupełnej majątków obszarnczych, na wybitnym podniesieniu poziomu wydajności samodzielnego gospodarstwa chłopskiego przez planową pomoc państwa w dziedzinie kredytu, odbudowy wsi, oświaty ogólnej i zawodowych szkół rolniczych w dziedzinie zdrowotności, higieny i kultury ludności wiejskiej, przez poparcie spółdzielczości wiejskiej i akcji samopomocy wzajemnej — oto zadania demokracji wobec ludu wiejskiego i jego potrzeb.

Na takich też podstawach będzie się opierał program rządu demokratycznego w dziedzinie rolnictwa i odbudowy wsi. Zmierza on najoogólniej do tego, aby dać możność drobnemu samodzielnemu rolnikowi, który otrzymał od państwa ziemię i który otrzymał od tego państwa wszechstronną pomoc w zagospodarowaniu i uprawie tej ziemi — rozwinąć swą gospodarke jak najlepiej dzięki własnej inicjatywie i własnej twórczej pracy swej rodziny.

Zadanie państwa sprowadza się do tego, aby

pomóc indywidualnej gospodarce chłopskiej

przez usunięcie wszelkich przeszkód, które by jej rozwój hamowały. Przeszkodą taką była obszarnczość, była polityka kartelowa poprzednich rządów, było upośledzenie chłopów we wszystkich dziedzinach i pod każdym względem.

Gdy przeszkód tych nie będzie — drobna, indywidualna gospodarka chłopska potrafi niewątpliwie przejawiać tyle energii, pomysłu, inicjatywy, twórczego wysiłku, że jej wydajność szybko osiągnie poziom, zabezpieczający dobrobyt własny chłopu i dobrobyt ogólny kraju.

Wzmacniajmy nadal jedność naszego narodu

W oparciu o dobrobyt mas ludowych rozwijać się będzie siła naszego odrodzonego państwa, rozwijać się będzie poczucie odpowiedzialności każdego obywatela i troska o przyszłość tego państwa. Budzenie tego poczucia i opartej na nim perspektywy rozwoju naszego narodu jest głównym zadaniem stronnictw demokratycznych. Trzeba sobie uprzytomnić, że już w pierwszych miesiącach wolnej Polski utworzyliśmy taką jedność i zgodność stronnictw demokratycznych, jakiej nie było jeszcze w historii polskiej. Dzięki niej lud odniósł zwycięstwo i przygotował sobie warunki do umocnienia demokracji. Dalszy rozwój tej jedności będzie napewno wzmacniać i cementować nasz ród nasz coraz silniej, stwarzając coraz pełniejsze i lepsze warunki dla odbudowy i rozwoju naszej suwerennej i demokratycznej Polski.

Z obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej

Wyróżnione bohaterstwo potępione nadużycia

W drugiej części swego sprawozdania kurator ob. Krzemień-Ojak poruszył temat, przyciągający uwagę całego społeczeństwa — mianowicie sprawę nowego ustroju szkolnictwa, którego program opracowywany jest obecnie przez Ministerstwo Oświaty, a jeszcze w bieżącym miesiącu będzie poddany wszechstronnemu rozpatrzeniu i dyskusji na Ogólnopolskim Kongresie Oświatowym, jaki zwołany został na 18 b. m. do Łódzi.

Demokratyzacja i upowszechnienie oświaty

Ważny cel, który przyswieca twórcom programu nowego ustroju szkolnictwa. Główne jego wytyczne są następujące:

W państwie demokratycznym oświata musi być dostępna dla wszystkich obywateli i musi objąć całe młode pokolenie. Dla urzeczywistnienia tego, szkoła musi być jednolita, powszechna, państwowa i bezpłatna.

Szkoła jednolita to taka, która zapewni każdemu uczniowi, niezależnie od tego, czy pochodzi ze wsi, czy z miasta możliwość przechodzenia kolejno od najniższych klas szkoły powszechnej aż do uczelni wyższej. Jest to szkoła o jednolitym pionie organizacyjnym bez bocznicy i ograniczeń.

Szkoła powszechna — to szkoła udostępniająca oświatę dla wszystkich dzieci w wieku od 7-go do 15-go roku życia. Nowa szkoła powszechna obejmować będzie 8 lat życia dziecka i dawać wykształcenie elementarne i kształcenie w zakresie obecnego gimnazjum. W projekcie nowego ustroju szkolnego zamierzają się przeprowadzić zasadę dwu cyklów

nauczania: 1) cykl powszechny, obowiązujący całą młodzież w wieku 7—15 lat życia i 2) cykl licealny — dla uzdolnionych.

8-mioletnia szkoła powszechna rozpadać się będzie na: cykl propedeutyczny, — 5-letni (odpowiadający dotychczasowym 6-ciu klasom szkół powszechnych) i cykl systematyczny — 3-letni (odpowiadający dotychczasowemu 4-letniemu gimnazjum).

Szkoły licealne będą 3-letnie różnych typów. Z każdego liceum absolwent będzie mógł przejść do odpowiedniej szkoły wyższej.

Szkoła państwowa — to szkoła powszechna. Tu zasada państwowości wprowadzona zostanie całkowicie i bez reszty. Państwo jednak nie będzie dążyło do likwidacji szkolnictwa prywatnego. Zarówno organizacje samorządowe jak i społeczne, będą mogły w dalszym ciągu prowadzić nauczanie na wszystkich poziomach. Natomiast musi zniknąć szkoła jako prywatne źródło dochodu jednostki lub ciasnej grupy.

Szkoła bezpłatna wreszcie, to szkoła dająca faktycznie możliwość kształcenia nawet dla najmniej zamożnych i najliczniej obciążonych dziełmi rodzin. Rodzice nie powinni być finansowo obciążeni z powodu kształcenia swych dzieci. Droga do osiągnięcia tego celu nie będzie łatwa i zasady bezpłatności nie da się zrealizować od razu, będzie ona jednak stanowić drogowskaz i wytyczną przy opracowywaniu szczegółowym i realizowaniu programu nowego ustroju szkolnego.

Nowy ustrój wymagać będzie szybkiego zwiększenia kadry nauczycieli. Umożliwią to kursy pedagogiczne 6-cio, 12-to, 18-to i 24-romiesięczne oraz 6-ciotygodniowe kursy wakacyjne dla nauczycieli szkół powszechnych już uczących. Wymagać będzie również opracowania nowych bardziej skondensowanych i dostosowanych do obecnych warunków programów szkolnych.

Ministerstwo w sporze z województwem a pracownicy kultury z głodu giną

Sprawozdanie ob. Kłossowskiego, naczelnika Woj. Wydziału Kultury i Sztuki przyjęte było z żywym zainteresowaniem. Dorobek wydziału jest rzeczywiście wielki. Nie tylko w Lublinie, ale i w miastach powiatowych, nawet w miasteczkach powstają chóry, orkiestry, wydobywa się twórcze talenty. Zagadnieniom kultury i sztuki w Lubelszczyźnie poświęciliśmy wiele miejsca na naszych łamach, a dorobkowi Wydz. Wojew. poświęcimy specjalny artykuł. Na tym miejscu podkreślić raczej należy to, co boli pewne dziedziny naszego życia, które koniecznie muszą być usunięte.

W każdym powiecie Wydział organizuje ośrodki krzewienia kultury i sztuki, który inicjuje i organizuje życie kulturalne rejonu. W ośrodku pracuje kilka osób — kierownicy sekcji — są to ludzie dobrej woli, pracujący honorowo. Ale prócz nich jest referent powiatowy, fachowiec: malarz, literat, i t. p., którego zadaniem jest doradzać, nadawać kierunek poczynaniom artystycznym. Takie przewodnik kulturalny, cały swój czas poświęcający służbie społeczeństwu, musi żyć, musi więc być opłacany. Pensja — 700 zł. miesięcznie.

Oto ze sprawozdania dowiadujemy się, że ci ludzie od marca nie otrzymali pensji, bo ministerstwo twierdzi, że to jest obowiązkiem województwa, a województwo — że ministerstwa. Sprawa się przeciąga, ludzie nie otrzymują poborów i to się nazywa popieranie kultury. Rezultat — wydano na wyjazdy do Warszawy interwencje, konferencje itp. przebiegło 2000 zł., a więc miesięczną pensję 3-ch

referentów. Na to pieniądze się znalazły, bo to z innego paragrafu. Doprawdy, czyż nie można takich spraw załatwiać bez niepotrzebnej biurokracji?

Drugi kwiatek. Postanowiono uroczystie, że Majdanek będzie Muzeum Narodowym. Było to jeszcze na jesieni. W Lublinie były władze centralne. Majdanek był świeżo w pamięci. Dziś, gdy zaczęto naprawdę organizować muzeum, gdy rozpoczęły się roboty, gdy robotnicy pracują — okazuje się, że nie ma pieniędzy na opłacenie ich. Prawda, władze centralne teraz daleko, ale decyzja raz powzięta obowiązuje. Prace powinny być kontynuowane. Pieniądze muszą się znaleźć.

Wreszcie kwiatek trzeci. Są w Lublinie Włochy. Przyszli tu z niemieckiej niewoli. Wszędzie ich można spotkać. Włochy, wiadomo, kraj wykopalisk, ruin i muzeów. Na ulicy Narutowicza jest sztyldzik: Muzeum. Przychodzi taki ciekawy Włoch i chce zobaczyć, jak też wygląda polskie muzeum. I kompromitacja, wstyd, dla Polaków gryzący wstyd — bo z całego muzeum jest do oglądania tylko tabliczka przy wejściu, reszta w piwnicach, na strychach, Bóg wie gdzie. Podobno, jak to niedawno podawaliśmy, winne są temu książki Biblioteki Bobolanum, które zajmują miejsce przeznaczone na muzeum. O. Bulanda, rektor Bobolanum, chętnie by stamtąd je zabrał, bo serce go boli, i słusznie, że cieżkie księgi niszczej, ale nie ma gdzie ich złożyć, bo lokal biblioteczny zajęty jest przez wojsko. Tym razem więc nie o pieniądze chodzi, a o lokal, o zwolnienie lokalu. Rzecz, zdawałoby się, nie trudna do przeprowadzenia, a jednak?

Musimy zaludnić ziemie zachodnie

W obszernym sprawozdaniu dyrektora PUR-u zasluguje na uwagę stwierdzenie, że — stojmy wobec ogromnego dzieła zaludnienia naszych ziem zachodnich. W ciągu 2-ech miesięcy musimy przesiedlić tam 2 miliony ludzi. Akcję tę należy przeprowadzić szybko i sprawnie, inaczej przepadną zbiory.

Sprawozdawca, niestety, nie podał konkretnego planu, jak do tej akcji przystąpić.

Drugi dzień obrad WRN.

W drugim dniu obrad Woj. Rady Narodowej wysłuchano sprawozdań komendanta Milicji Obywatelskiej i Wydziału Bezpieczeństwa, naczelnika Woj. Wydziału Aprowizacyjnego, ob. Orłowskiego, naczelnika Woj. Wydziału Spółdzielczości i Handlu ob. prof. Starnawskiego, sprawozdań przedstawiciela „Lubelu”, Woj. Pełnomocnika do Spraw Akcji Siennej ob. Drwala oraz

sekretarza Biura Prezydium WRN ob. Irackiego.

Nad sprawozdaniami przeprowadzono żywą dyskusję.

Na zakończenie obrad głos zabrał ob. wojewoda Różga, który przedstawił treściwie sprawy organizacyjne Rad, i omówił działalność poszczególnych wydziałów wojewódzkich.

Przed zamknięciem plenarnego posiedzenia uchwalono zwrócić się do Krajowej Rady Narodowej z wnioskiem o przyznanie lubelskiej WRN trzech nowych mandatów, proponując jednocześnie jako posłów: ob. ob. Czugałę (jako przewodniczącego WRN), ob. Kłossowskiego Nikodema (Str. Lud.) i Baranowskiego Henryka (PPS).

Omawiana w drugim dniu obrad Woj. Rady Narodowej sprawa bezpieczeństwa i milicji obywatelskiej wywołała żywą dyskusję. W toku dyskusji podkreślono częstokroć wielką ofiarność i bohaterstwo większości milicjantów, którzy choć pozostają w trudnych warunkach, trwają na straży bezpieczeństwa ludności.

Z drugiej strony poddano ostrej krytyce nadużycia, jakie popełniają niektórzy członkowie milicji.

W okresie formowania Milicji Obyw. dostali się tam obok jednostek wartościowych również jednostki nieodpowiedzialne, które z czasu niemieckiej okupacji przejęły w spadku system przekupstwa i oszustw. Jednostki te plamią dobre imię milicji i jak najszybciej winny być z niej wyeliminowane. W związku z tym WRN postanowiła wezwać Powiatowe Rady Narodowe, aby w najkrótszym czasie wyszukały i skierowały do Woj. Komendy M. O. kandydatów odpowiednich do służby w M. O. Dzięki temu kadry milicji zasłone zostaną przez element wartościowy i moralnie zdrowy.

Celem wyróżnienia bohaterstwa członków M. O. w walce z bandami, WRN postanowiła wystąpić do Krajowej Rady Narodowej z wnioskiem o odznaczenie orderami członków Pow. Komendy M. O. i P.U.B.P. w Bilgoraju za bohaterską obronę miasta Bilgoraja przed bandami w maju b. r. oraz członków Posterunku M. O. w Nałęczowie za bohaterską obronę i odparcie bandy w dn. 19. V b. r.



Plk. Szaniawski

Woj. Komendant Milicji Obywatelskiej

Jeden z członków Wojewódzkiej Rady Narodowej podał projekt utworzenia specjalnych kursów dla milicjantów. Następnie dyskutowano nad zakresem kompetencji milicji i bezpieczeństwa z jednej strony, a Rad Powiatowych z drugiej.

Następnym punktem porządku dziennego było sprawozdanie ob. Orłowskiego, który w treściwy sposób podzielił się ze słuchaczami trudnościami, jakie ma Wydział Aprowizacji w związku z brakiem środków transportowych, które często uniemożliwiają dostarczenie prowiantów danemu powiatowi, czy miastu. Wydział Aprowizacji i Zaopatrywania robi wszystko, co jest w jego mocy, aby pokonać chwilowe trudności w wielu wypadkach z dobrym skutkiem.

Sprawozdanie z Woj. Wydziału Spółdzielczości i Handlu złożył ob. prof. Starnawski, który zajął jomil zebranych z kompetencjami i zakresem działania tegoż Wydziału, składającego się z referatów: prawnego, spółdzielczego, handlowego i walki z lichwą.

Referat prawny zajmuje się załatwianiem odwołań od decyzji Władz Administracji Ogólnej I-tej Instancji, referat spółdzielczości — działalnością spółdzielni przez nawiązywanie bezpośrednich kontaktów z organizacjami gospodarczymi, referat handlowy — gromadzi dane, odnoszące się do handlu prywatnego, a referat walki z lichwą zajmuje się sprawą ustalania cen i współdziała przy unormowaniu życia gospodarczego.

Zagadnienia dotyczące elektryfikacji

Woj. lubelskiego poruszył przedstawiciel „Lubelu”, który w swoim sprawozdaniu dał dokładny obraz tego, co wydział już zrobił i jakie zamiary ma na przyszłość.

Na terenie województwa istnieje Lubelski Międzykomunalny Związek Elektryfikacyjny tzw. „Lubzel”, który prowadzi intensywną akcję w powiatach: lubelskim, kraśnickim,

krasnostawskim, które też są bardziej zelektryfikowane niż inne. Natomiast najbardziej upośledzonymi pod względem sieci elektrycznej są powiaty północne, tj. bialski, siedlecki, radzyński, łukowski i włodawski.

Województwo posiada trzy źródła, które zaopatrują je w energię elektryczną, pierwsze — to Lublin-miasto, drugie — Zamość i trzecie — Stalowa Wola. Lublin i Zamość są prawie uniemożliwione z powodu braku węgla, swoje zadanie wypełnia tylko elektrownia w Stalowej Woli, która idzie na gazie ziemnym.

W najbliższym czasie powstanie jedno „Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego”, które połączy wszystkie elektrownie i gazownie. Będzie to miało skutek dodatni, gdyż finansowanie zagadnienia energii będzie skoncentrowane w jednej instytucji.

Obecnie akcja rozbudowy przemysłu na terenie województwa idzie w kierunku budowy linii Lubartów — Radzyń — Łuków i Siedlce — Radzyń — Międzyrzec.

Wyczerpujące sprawozdanie dało nam doładowy obraz prac Wydziału Przemysłowego, który swoją akcją rozwija bardzo energicznie.

Ob. Drwał zilustrował całość robót, związanych z zasiewami wiosennymi. Na ogół zasiewy na terenie województwa zadawalające. Czynną pomoc w akcji siewnej i zrozumienie okazały Wojsko Polskie, Ministerstwo i Armia Czerwona, która dostarczyła 10.000 ton ziarna siewnego i 1000 ton ziemniaków do sadzenia.

Z powodu różnych trudności lokalnych na terenie województwa pozostała pewna ilość ziemi nieobsianej, która stanowi 40% całosci.

Wzajemna pomoc sąsiedzka była na ogół bardzo rozwinięta. Istniejące trudności udało się częściowo usunąć. Natomiast najgorszą jest kwestia taborów, brak których w wysokim stopniu utrudniał przesuwanie w terenie.

Na dzień 5 i 6 czerwca zwołany jest Zjazd Rolniczy i ob. Drwał apelował, aby delegaci powiatowi stawili się jak najliczniej, celem omówienia pilnych i palących spraw.

Omówienia budżetu dokonał ob. Iracki, który w sposób zwięzły i jasny przedstawił sytuację i możliwości materialne Wojewódzkiej Rady Narodowej za miesiąc ubiegły, jednocześnie dając plan na najbliższe tygodnie.

Na zakończenie obrad głos zabrał ob. wojewoda Różga, który treściwie przedstawił słuchaczom sprawy organizacyjne Rad. Do Wydziałów, które pracują najlepiej i najsprawniej należą: Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki, Opieki Społecznej, Aprowizacji, Przemysłowej i Samorządowej. Poza tym ob. Wojewoda zaznaczył, że na terenie województwa zostało tylko zebrane 73% świadczeń rzeczowych, zwrócił się więc do poszczególnych delegatów, aby sprawę tę załatwili, gdyż świadczenia muszą być zebrane w 100%. Ob. Wojewoda poruszył także jedno z ważnych zagadnień tj. aktywności i pracy organizacji politycznych na terenie województwa.

Na zakończenie swego sprawozdania ob. Wojewoda odczytał odezwę do bulbowców, jaką wydało tzw. kierownictwo Walki Podziemnej.

W związku z tym Wojewódzka Rada Narodowa uchwaliła Rezolucję, której treść wraz z odezwą podało pismo nasze wczoraj.

Przed zamknięciem plenarnego posiedzenia dokonano wyboru nowych posłów.

Na zakończenie przewodniczący ob. Czugała, w krótkich, serdecznych słowach pożegnał członków Wojewódzkiej Rady Narodowej, aż do następnego posiedzenia Rady.

Kronika gospodarcza

Szwecja chce nawiązać stosunki gospodarcze z Polską. Wszystkie dzienniki szwedzkie zamieściły artykuły o konieczności nawiązania stosunków z Polską, oraz o możliwości sprowadzania węgla z Polski. W związku z tym w Szwecji powstało zjednoczenie importerów, którzy u rządu szwedzkiego rozpoczęli starania o nawiązanie stosunków z Polską. Polska jest obecnie brana pod uwagę, jako jeden z najpoważniejszych eksporterów węgla w Europie.

Pierwszy transport węgla i bawełny z ZSRR przybył do Łodzi. Do Łodzi przybył pierwszy transport bawełny i węgla, nadesłany przez Związek Radziecki. Jak komunikuje Min. Przemysłu, otrzymanie tego transportu pozwoliło na znaczne podniesienie produkcji, a w niektórych zakładach na pierwsze ich uruchomienie. Obecnie w łódzkich fabrykach włókienniczych zatrudnionych jest 72 tysięcy robotników, podczas gdy w lutym b. r. stan zatrudnienia wynosił zaledwie 2 tys. ludzi.

Węgiel dla rynku prywatnego. Przemysł węglowy, wobec wypełnienia ustalonego przez rząd planu wydobycia, otrzymał zlecenie dostarczenia 2 tys. ton węgla dziennie dla zaspokojenia potrzeb rynku prywatnego.

Kalendarzyk



Wskazujemy:
Dziś: Bonifacemu
utro: Norbertowi

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 22-73
Straż ogólna 11-11
Pogotowie elektryczne przy Elektrowni
Miejskiej 29-61
Ważniejsze wodociągowe i kanalizacyjne . . . 21-42

KOMISARIATY MILICJI OBYWATELSKIEJ
I 21-91
II 24-26
III 24-27
IV 14-14

DYŻURY APTEK

Semadeni — Rynek 2, Kasperek — Rychnawka 42.

Teatr i kina

TEATR MIEJSKI: We wtorek dn. 5 czerwca odbędzie się zdawna zapowiadana pra-premiera polskiego autora Tadeusza Perkitnego „Droga do Zródel”. Obsadę tej nawiązki oryginalnej i ciekawej sztuki stanowią: A. Żelaska, St. Cybulska, Z. Chmielewski, J. Kondrat, J. Klejer, E. Kowalczyk, J. Pchelski i inni.

Sztukę wyreżyserował K. Borowski.
Oprawę dekoracyjną przygotowała Z. Węgielowa.

KINO „APOLLO”: Wyświetla film produkcji sowieckiej pt.: „Była sobie dziewczyna” Nadprogram „Moskwa dzisiaj”. Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 12.30.

KINO „BALTYK”: Wyświetla film produkcji polskiej pt.: „Profesor Wilczur”. W roli głównej Junosza Stępski. Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 9/10”. Początek seansów: 14.30, 16.30, 18.30. W niedzielę i święta dodatkowy seans o godz. 12.30.

KINO „RIALTO”: Wyświetla film produkcji amerykańskiej pt.: „Wieża Nr. 1328”. Nadprogram „Polska Kronika Filmowa Nr. 4”. Początek seansów: 12.00, 13.45, 15.30, 17.15, 19.00.

ZAWIADOMIENIE

„Vesta” Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia i „Vesta” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu podają do wiadomości, że rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń) — działalność Towarzystwa na terenie Lublina została wznowiona. W przyjmowaniu ubezpieczeń, jak również warunkach na jakich nowe umowy ubezpieczeniowe mogą być zawierane — zaszyły zmiany, które poniżej podajemy:

1. Wszystkie umowy ubezpieczeniowe na terenie Polski zawarte przed ro. I 1945 r. zostają nieważne jak również zawieszają się wypłaty odszkodowań i inkaso składek, wynikające z tych umów.

2. Działalność wszystkich prywatnych zakładów ubezpieczeniowych z wyjątkiem Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta” zostaje wstrzymana, a ich portfele przejęte przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń (Wzaj.) i „Vestę”. Tow. Ub. „Vesta” przejmując Reunione, Poznańsko-Warszawskie „Piaś” i „Orzeł”.

3. Towarzystwo Ubezpieczeń „Vesta” przyjmuje wszystkie ubezpieczenia, dotyczące ognia, kradzieży z włamaniem, rabunku, odpowiedzialności cywilnej, nieszczęśliwych wypadków samochodowych, szyb, transportowych.

4. „Vesta” Bank Wzajemnych Ubezpieczeń — rejestruje polisy życiowe z roku 1939.

W związku z powyższym zwraca się wszystkim, którzy zawarli w swoim czasie umowy ubezpieczeniowe, aby obecnie we własnym interesie zgłaszali nowe wnioski (deklaracje) o ubezpieczenie do biura „Vesty” w Lublinie przy ul. Pierackiego nr. 3 m. 11 — III-cie piętro, telefon 20-73.

OGŁOSZENIE

Rada Zw. Zaw. wzywa wszystkich techników dentystycznych pracujących na terenie m. Lublina, do zebrania się dnia 5 b. m. o godz. 15-ej w lokalu Rady Zw. Zaw. sala b w sprawach ważnych.

MEYN „PIASKI” w Lublinie, Mińska 7 poszukuje wykwalifikowanych stolarzy myśkich. Warunki do omówienia na miejscu.

O współpracy z prasą

Wszystkie państwa współczesne doceniają rolę prasy w życiu społeczeństw. Prasa bowiem jest czynnikiem urabiającym opinię publiczną i równocześnie odzwierciedlającym nastroje panujące. Jest czynnikiem napomniającym, piętnującym niedociągnięcia w aparacie państwowym, administracyjnym, samorządowym itp. Uczciwa prasa jest sumieniem każdego narodu. Jest wreszcie potężną bronią propagandową.

Najważniejszą i najbardziej istotną cechą prasy jest jej aktualność — żywy kontakt z bieżącą chwilą. Wszystkie palące zagadnienia dnia znajdują swoje odbicie na łamach dzienników i stał się płynnie konieczność stałego kontaktu dziennikarza i gazety z wszystkimi organizacjami życia społecznego. Wszędzie bywają przedstawiciele prasy zapraszani jako rzecznicy opinii publicznej, jako jej wyraziście i jednocześnie jako czynnik wpływający na kształtowanie się poglądów społeczeństwa.

Ze względu na powyższe dziwnym wydaje się fakt, iż niektóre organizacje społeczne na

naszym terenie nie doceniają wagi współpracy z prasą i dziennikarzami. Zwracając w dobie obecnej brak takiego kontaktu odbija się niekorzystnie zarówno na pracy tych organizacji, które nie korzystają z pomocy, wiedzącego do społeczeństwa, jakim jest prasa, jak i na pracy samego dziennikarza.

Omiłanie kontaktu z prasą nasuwa przypuszczenie, iż niektóre instytucje boją się wprost publikowania wiadomości o sprawach związanych z ich działalnością. Społeczeństwo daje również zbyt słaby wyraz swoim poglądom poprzez listy do redakcji.

Ponieważ prasa jest jakby kontrolerem społecznym, gorącym życzeniem wszystkich dziennikarzy jest utrzymanie jak najżywszego i najbliższego kontaktu z wszystkimi organizacjami i komórkami współpracującymi przy odbudowie naszego kraju. Przyczyni się to niewątpliwie w znacznym stopniu do właściwego informowania społeczeństwa o pracy, jaka dokonywuje się obecnie. (rm.)

Wojewódzki zjazd rolników

Bezpośrednio po zakończeniu obrad Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w Lublinie w dniach 5 i 6 b. m. zjazd rolników poświęcony zagadnieniom produkcji rolnej.

Inicjatywa zjazdu, którego doniosłość i znaczenie w dziedzinie wytwórczości rolnej są dla każdego z nas zrozumiałe, wyszła ze strony wojewody lubelskiego, ob. Róży.

W zjeździe wezmą udział delegaci Powiatowych Rad Narodowych, delegaci Powiatowych Zarządów Związków Samopomocy Chłopskiej, kierownicy Powiatowych Biur Rolnych, którzy są zarazem pełnomocnikami powiatowymi dla akcji siewnej, przedstawiciele Powiatowych Urzędów Ziemskich, kierownicy Spółdzielni Rolniczo-Handlowych, tak powiatowych jak i okręgowych, oraz kierownicy Powiatowych Stacji Traktorów i Narzędzi Rolniczych.

Celem zjazdu jest w pierwszym rzędzie umożliwienie wypowiedzenia się wszystkim przedstawicielom rolnictwa i rolników z terenu całego województwa, którzy najlepiej orientują się w stosunkach panujących w poszczególnych powiatach.

Drugim tematem obrad będzie sprawa akcji nasiennej, a więc selekcja zbóż i doboru odpowiednich odmian do siewu, zgodnie z zasadą: „jaki siew — takie plony”.

Wojewódzki zjazd rolniczy posiada olbrzymie znaczenie dla całokształtu spraw związanych z rolnictwem na terenie naszego województwa i w jego wyniku zostaną ustalone główne wytyczne zarówno co do sposobu przeprowadzenia tegorocznej akcji siewnej, jak również co do organizacji jesiennej akcji siewnej. (m.)

Kat Majdanka ujęty

Władze bezpieczeństwa R. P. ujęły szefa krematorium na Majdanku w Lublinie Paula Hoffmana.

W związku z tym wzywam wszystkie osoby, które przebywały na Majdanku i znają tegoż Hoffmana oraz jego zbrodniczą działalność, do osobistego zgłoszenia się w Prokuraturze Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie przy ul. Krakowskiej Przedmieście 43 względnie pisemnego podania swego nazwiska i imienia oraz dokładnego adresu. Termin w tym przedmiocie zakreślam do dnia 20 czerwca 1945 r.

PROKURATOR

Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie

Bursa PCK dla sierot wojennych w Lublinie

Polski Czerwony Krzyż pracując przede wszystkim dla ofiar wojny, wśród licznych placówek prowadzonych dla nich, utrzymuje również Burzę dla sierot wojennych. Burzę stworzyła potrzeba chwili. Trzeba było dać dach nad głową i możliwość nauki dzieciom, które miały za sobą rozbitę domy i rodziny, tułaczkę, krzywdę i nędzę, stanowiąc żywą kronikę martyrologii wojennej. Ojcowie zginęli w niemieckich obozach karnych, matki, te które żyją, przeszły przez niejedną etap wojennego piekła i teraz borykają się z codziennymi trudnościami. Bursa PCK daje chłopcom przede wszystkim możliwość nauki. Młodzi chodzą do szkoły powszechnej, starsi do wieczorowego gimnazjum dla dorosłych, do Szkoły Mechanicznej, do Liceum Handlowego im. Vetterów. W listopadzie było ich w Burzie 10-ciu, w grudniu — 15, w styczniu i lutym 1945 — 20, w marcu i kwietniu — 28. Bursa mieści się przy Krak. Przedm. nr 57. Wydział

Opieki PCK stale uzupełnia braki i stara się, aby wszystkie potrzeby młodzieży były zaspokajane. Obiady bursiści jadają w stołówce PCK nr 1; śniadania, podwieczorki i kolacje są dostatecznie obfite i pożywne. Mała społeczność Bursy sama uchwalila regulamin, wiedząc, że życie zbiorowe musi być ujęte w stałe przepisy. Dobro ogólne jest dla nich główną wskazówką postępowania, a dla kierownictwa Bursy — podstawą wychowania. Dzięki serdecznemu podejściu do młodzieży kierowniczki Bursy, chłopcy mają dla niej miłość, szacunek i zaufanie, co wpływa na wytworzenie się atmosfery, zastępującej im dom rodzinny. Bursa PCK w Lublinie, to nie tylko zapewnienie dachu nad głową i pożywienia młodym rozbitkom wielkiej katastrofy wojennej, jaką przeżyliśmy, ale ratowanie dusz, umysłów i energii od zniszczenia, któreby w twardych warunkach obecnych groziło młodzieży.

Egzaminy dla pielęgniarek

W celu ułatwienia wszystkim pielęgniarcom ukończenia studiów pielęgniarstwa i otrzymania prawa praktyki na terenie Państwa Polskiego Urząd Wojewódzki Wydział Zdrowia organizuje w bieżącym roku państwowe egzaminy dyplomowe dla pielęgniarek z 5-letnią praktyką pielęgniarstwą.

Pierwsza grupa w liczbie 20-tu kandydatek dopuszczona przez Komisję Wojewódzka do egzaminu, rozpoczyna kurs repetycyjno-kwalifikacyjny dnia 11 czerwca br. o godz. 8 rano w gmachu Izby Lekarskiej, przy ul. Cichej 6. Kurs będzie trwał do dnia 27 czerwca br.

Egzamin końcowy przewiduje egzamin pisemny, praktyczny i ustny i odbędzie się w dniach 30 czerwca, 2 i 3 lipca br. o godz. 8 rano.

Kandydatki, które złożą egzamin z wynikiem pozytywnym, otrzymają dyplomy państwowe, uprawniające do tytułu pielęgniarzki,

oraz zaświadczenia rejestracyjne Urzędu Wojewódzkiego, uprawniające do wykonywania praktyki pielęgniarstwa wg ustawy o Pielęgniarstwie z dnia 21 lutego 1935 r. art. 5 Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 199.

W skład Komisji Egzaminacyjnej Wojewódzkiej wchodzi: Dr Wł. Kwit Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia jako przewodniczący, Dr Henryk Rudziński — Nadzwyczajny Komisarz do Walki z Epidemiami, Prof. Dr Hanna Hirsfeld, Dr Cyprian Chromiński — Dyrektor Państwowego Zakładu Higieny, Dr Antoni Szczerbo — Dyrektor Szpitala w Krasnymstawie, Dr Jadwiga Olecka, Dr Stan. Mazur, Pielęgniarki: Aleksandra Zaleska — Instruktorka Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia, Walentyna Krzyżewska — abs. Warszawskiej Szkoły Pielęgniarskiej, Zofia Pietraszko abs. Poznańskiej Szkoły Pielęgniarskiej.

Wydawanie przydziałów na mieszkania wstrzymane

Miejska Rada Narodowa w Lublinie, podaje do wiadomości, iż w związku z przeprowadzaniem ankiety mieszkaniowej i rewizją wszystkich przydziałów mieszkaniowych, do wydawania wstrzymuje się z dniem dzisiejszym wydawanie przydziałów na mieszkania. Powyższe nie dotyczy:

- 1) Kwater wojskowych, o ile są skierowane do kwaterek wojskowych,
- 2) osób przesiedlanych z domów mieszkalnych, zajmowanych dla instytucji,
- 3) osób przybyłych do Lublina, przeniesionych tu służbowo,
- 4) spraw, którym nadano klauzulę wykonalności.

Chleb na kartki

Z kart żywn. kat. I kupony nr. nr. 8, 9, 10, 11, 12 i 13 à 2 kg = 12 kg.

Z kart żywn. kat. II kupony nr. nr. 8, 9, 10, 11 i 12 à 2 kg = 10 kg.

Z kart żywn. kat. III kupony nr. nr. 8, 9 i 10 à 2 kg = 6 kg.

kupon nr. 11 à 1 kg = 1 kg.

Z kart żywn. kat. I rodz. kupony nr. nr. 8, 9, 10 i 11 à 2 kg = 8 kg.

Z kart żywn. kat. II rodz. kupony nr. nr. 8, 9 i 10 à 2 kg = 6 kg.

kupony nr. 11 à 1 kg = 1 kg.

KURS JĘZYKA CZESKIEGO

Związek Czechosłowaków w Polsce zawiadamia, że kurs języka czeskiego rozpocznie się dnia 3 czerwca b. r. w lokalu związku.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Zw. Czechosłowaków codziennie w lokalu przy ul. Czystej 3/9 w godz. od 4 do 4 po poł.

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Lubelski, Wydział Zdrowia Oddział Sanitarno-Budowlany ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowych budowlanych i instalacyjnych Szpitala Psychiatrycznego i Ogólnego w Chełmie.

1) Wykonać gruntowny remont budynku dwupiętrowego oraz sprawdzenie i doprowadzenie do stanu używalności kotłowni instalacji centralnego ogrzewania i lokalnej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, wykonanie urządzeń pralni mechanicznej z doprowadzeniem do stanu używalności istniejących suszarni.

2) Wykonać kapitalny remont budynku jednopiętrowego oraz sprawdzenie i doprowadzenie do stanu używalności instalacji centralnego ogrzewania i lokalnej sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

3) Wykonać ogrodzenie z siatki drucianej posesji Szpitala Psychiatrycznego i posesji Szpitala Ogólnego.

Slepe kosztorysy są do nabycia za opłatą w Oddziale Sanitarno-Budowlanym w Lublinie przy ul. Cichej Nr. 6, począwszy od dnia 8 czerwca 45 r. do dnia 12 czerwca 45 r. Wszelkie dane dotyczące wyżej wymienionych robót, jak również plany budynków można oglądać w Oddziale Sanitarno-Budowlanym.

Oferty należy składać w zapieczętowanych i zaadresowanych kopertach wraz z załączonym wadium w wysokości 3% (trzy %) od oferowanej kwoty do dnia 16 czerwca 45 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 11-ej nieprzekraczalnie. Oferty złożone po tym terminie nie będą uwzględnione.

KOMUNIKAT

Zarząd Kasy Przemysłowców i Rolników Lubelskich Spółdzielnia Kredytowa z odpowiedzialnością ograniczoną w Lublinie zawiadamia uczestników kasy, że doroczne zebranie sprawozdawcze za 1944 r. odbędzie się w dniu 11 czerwca 1945 r. o godz. 16-ej w lokalu Kasy przy ulicy Kollataja Nr. 1 (wejście przez podwórze) i prosi ob. ob. Uczestników o łaskawe przybycie. Bilans, rachunek strat i zysków za 1944 r., budżet na 1945 r. oraz porządek dzienny zebrania do przemyślenia na miejscu w lokalu Kasy.

PRENUMERATA CZASOPISM ROSYJSKICH

Wobec normowania się stosunków transportowych i spodziewanej w tym kierunku dalszej poprawy, przystępuje Spółdz. Wyd. „Czytelnik” do przyjmowania prenumeraty na wszelkie czasopisma rosyjskie. Delegatura w Lublinie, ul. 3-go Maja 4 prosi zainteresowanych o zgłaszanie prenumeraty do 20 każdego miesiąca za miesiąc następnym.

WSZELKIE DRUKI I OPRAWY

wykonuje — terminowo — solidnie
PIERWSZA DRUKARNIA PAŃSTWOWA
Lublin, ul. Zamojska 12. Tel. 22-98 i 22-99
Na życzenie wysyłamy przedstawiciela
Ceny przystępne